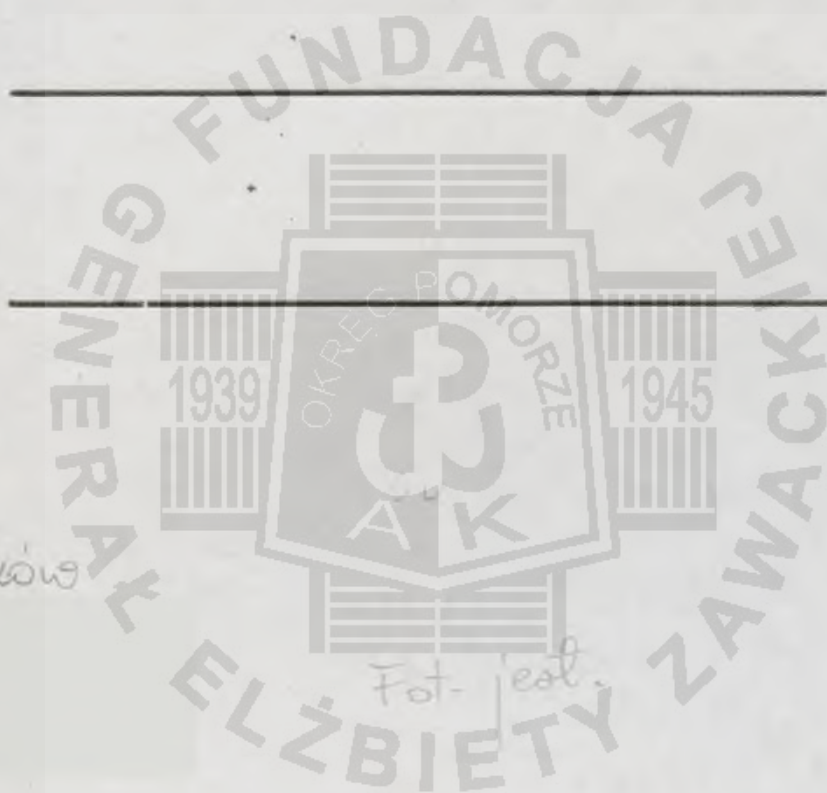


MEMORIAŁ
General Marii Wittek

adres:

31-526 Kraków



AK
W-wa

MIRGAŁOWSKA Maria Danuta
zam. Binkowska
ps. "Mada Lipska"

264/WSK

J. 264 / WSK.

**SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI**

Mirgałowska Maria Januta

zam. Binkowska

ps. „Made Lipska”

I./1. Relacja ✓ k. 2, 5, 3.

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację ✓ k. 1, 5, 1

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja ✓ k. 3, 5, 3.

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓

VI. Fotografie ✓

I/1. Relacja:

- Relacja w Tasma Marii Bińkowskiej "Wojenne losy moje i rodziny (b.d.) - Msp. oryg. K. 1, s. 1-2.
- Zyciorys Marii Danuty z d. Mięgałowskiej Bińkowskiej. Rkp. Oryg. 1998r. K. 1, s. 3.



2/4/1

Przed wojną mieszkaliśmy w Inowrocławiu gdzie ojciec mój płk. Bolesław Mirgałowski był d-cą 59 pp a matka działaczką społeczną w Radzie Miejskiej i w Rodzinach Wojskowych. Brat miał ukończone 16 lat ukończył gimnazjum ja 15 lat byłam po 3-cie klasie gimnazjum. W gimnazjum przeniosłam się z harcerstwa do P W i byłam bardzo dumna, że zdążyłam przez pierwsze dni wojny pełnić służbę w TOPL.

W o j n a

Mieszkaliśmy w Warszawie. Matka nasza dążyła do tego abyśmy się dalej uczyli. Poprzez 39/40 brat został uczniem Szkoły Wawelberga. Ja ukończyłam 4 kl gimnazjum a następnie 2-letnią Szkołę Budowlaną /przedwojenne gimnazjum Liceum Architektury im. St. Noakowskiego przy ul. Jasnej w W-wie. Dzięki dyr. inż. Jastrzębskiemu poza programem akceptowanym przez Niemców uzupełniłyśmy przedmioty dawnego Liceum. W tym czasie matka uczyła w Szkole Powszechnej prowadzonej przez jej dawną koleżankę ze studiów nauczycielskich p. Ciesielską żonę lotnika W P. Uczyła robót ręcznych a przy okazji Historii Polski. Po likwidacji tej szkoły matka piekła ciasta i z tego nas utrzymywała. W 1943r aby uchronić się przed wywiezieniem na roboty do Niemiec trafiłam do Instytutu Kartografii w Al. Jerozolimskich /dawało to doskonały Ausweis/ na roczny kurs przyuczenia do zawodu. Ukończyłam przed samym Powstaniem. Równolegle zaczęłam studia z architektury na kompletach w tzw. Kursach Krelsarskich inż. Jagodzińskiego.

Wszyscy troje tj. matka, brat i ja byliśmy zaprzysiężeni w Armii Krajowej. Matka ps. "Kora Wolska", mój ps. "Mada Lipska" z tym że używałam tylko "Mada". Przydział matki i mój to Wojskowa Służba Kobiet A K. Zostałam skierowana do służby sanitarnej, zdałam egzamin teoretyczny, praktykę odbyłam już w Powstaniu. Do tego okresu mieszkaliśmy w W-wie przy mł. Aleji 3-go Maja 16 na 4p w częściowo zniszczonym domu w wyniku działań wojennych 39 r. W mieszkaniu tym był magazyn broni dla oddziału do którego należał mój brat /szczegół poniżej/.

P o w s t a n i e

rozpoczęło się dla mnie i mojej matki 1 sierpnia. Dostałyśmy różne przydziały. "mój" szpital polowy był przy ul. Długiej 7 w bramie /niezależnie od szpitala którą był w oficynie/. Po 15 sierpnia byliśmy też przy ul. Długiej ale nr 10? W grupie naszej było 2 młodych lekarzy derży Dubrowski ps "Wnuk" i Wacław Semadeni ps "Stryj" i kilka młodych sanitariuszek. Pamiętam siostry Awotyń Hankę i Marynkę /nie wiem czy to były imiona czy pseudonimy/. Hanka w czasie Powstania wyszła za mąż za oficera AK. później ranego b. poważnie w Prudentialu. Z poważniejszych akcji pamiętam ratowanie żołnierzy po wybuchu czołgu pułapki na ul. Kilińskiego 13 sierpnia, udział w nieudanym przebiegu przez Ogród Saski, wreszcie ewakuacja Starówki w nocy 31/1 września, gdzie ewakuowałyśmy rannych żołnierzy kanałami. Po 4 godz. wyszliśmy na Nowym Świecie koło Wareckiej. Pamiętam przedziwne uczucie czystych ulic, domów mających szyby w oknach, uroczysty koncert na naszą cześć. Trwało to 2 dni. 3-go września zaczęło się na nowo. Prudential, Chmielna, Żórawia i ostatni etap ul. Szopena 17. Warunki trudne, brak wody, światła, jedzenia /nosiłyśmy kszę "pluj" od Habermusza/. Powstanie się kończyło. Tym z nas którzy postanowili nie pójść do niewoli odebrano legitymacje A K-owskie, bardzo tego zawsze żałowałam. Po wymarszu naszych żołnierzy zostawiono nas jeszcze tydzień dla likwidacji szpitali i wtedy widziałam Niemców na ul. Marszałkowskiej gdy zapalali dom po domu wcześniej ograbiwszy ze wszystkiego co cenne. Ok. 10 października zostaliśmy wywiezieni do obozu w Piastowie /Pruszków Był przepełniony/. Zanim Niemcy "zorganizowali ten obóz, razem z innymi wsiadłam do przejeżdżającego pociągu nie wiedząc gdzie nas on zawiezie. Na szczęście była to Częstochowa potem Kielce. W Kielcach pracowałam w PCK do wejścia Rosjan. Odnalazła się matka i brat i razem pojechaliśmy do Inowrocławia mając nadzieję, że może się uratowało coś z dawnego mieszkania. UB przyszło po mnie 8 czerwca 1945. Przesiedziałam w piwnicy 4 tyg. indagowana o Powstanie i namawianie do współpracy. Przydała się praca społeczna przed wojenną mojej matki, zostałam wykupiona. Studia Architektury w Krakowie w latach 1945-50, potem 30 lat pracy w biurach projektów. Na emeryturę przeszedłam w 1980. Za mąż wyszłam w 1949r. Mąż mój Wojciech AK-owiec w maju 1944 po wyspie ^{we Lwowie} został przeniesiony do Warszawy - trafił na Powstanie. Zmarł w 1980. Prof. Węgierski pisze o nim w książce o AK we Lwowie. Ani mąż ani ja nie byliśmy członkami ZBOWiDu.

Obecnie po utracie wszystkich moich bliskich włączyłam się w pracę społeczną. Po obradach Okrągłego Stołu odpowiedziałam na apel m. pani prof Elżbiety Zawackiej zgłosiłam swój udział w organizowaniu Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej. W maju 1989 powstał Okręg Małopolski w którym przez 2 lata byłam sekretarzem, potem i obecnie jestem sekretarzem Koła Śródmieście SZŻ AK. Poza tym działam w Klubie Powstańców Warszawskich działającym przy naszym

o Okręgu, oraz w redakcji Biuletynu Małopolski.

R o d z i n a

Ojciec, utracił swoich bliskich w czasie rewolucji 1917 r. Z wojny powrócił w 1947 r- dowiedział się że traci prawa emerytalne, ponieważ, brał udział w wojnie 1920r potem w latach 20-tych był w KOP-ie na granicy sowieckiej. Zaczął się uczyć nowego zawodu /miał 58 lat/ i po 10 latach jako magazynier w Hucie Lenina przeszedł na emeryturę.

Brat, w Warszawie był w KEDYW-ie Okr. Warszawskiego "Kolegium 80 ps "Kamień" w sekcji Kreta. Szczeg. w książce Kedywiacy wyd 1973 autorzy Henryk i Ludwik Witkowsy. Od wiosny 1944 w Inspektoracie Niwa, Strumień w 1PSP AK ps. Szparag Adam wzgl. Adas

Rodzina mojej Matki,

Brat płk. Stanisław Krogulski ppłk W P - zamordowany w Katyniu
siostra Anna z Krogulskich Lebenstejn, żona majora W P Stefana, wraz z jedynym synem zginęli w Oświęcimiu.

Siostra Zofia z Krogulskich Kamińska wraz z mężem Antonim płk. W P zamordowani w Kosowie Poleskim na wschodzie. Ich dzieci: syn ppor W P zginął w kampanii w 1939r. , syn Stanisław ppr 24 pułku ułanów zginął pod Calis w 1944, córka Magdalena zginęła na Starówce w Powstaniu /Słownik uczestniczek walki o niepodległość Polski 1939-1945 str. 174. Z ich 5-ga dzieci wojnę przeżyło dwoje: Jerzy Kamiński lekarz, szef sanitarny AK w Kielcach i Maria Irena z Kamińskich Vitali Lekarz dentysta uczestniczka Powstania Warszawskiego.

M. Witkowska
ur. inv. 264/Wsk

1998r.

Zgłoszony T. 264

I/1/3

MARIA DANUTA z d. MIRGATOWSKA
BINIKOWSKA ur. 13 lipiec 1924 w WARSZAWIE
rodzice: BOLESŁAW MIRGATOWSKI ptk. WP 57 pp. d-cc
KAZIMIERA -II- z d. KROBULSKA działaczka społ.

adres: 31-526 KRAKÓW W. KIELECKA 5/8 tel. 411 9880
wykształcenie: mgr. inż. architekt - Politechnika Łódzka
praca: 1950 - 1980 w PAURACH PROJ. obecnie emeryt.

do 1939 r. - III ul. gimnazjum
1940 - IV ul. - w Warszawie
1943 - 2 lata roboty budowlanej w W-wie

- ✓ w konspiracji od 1943 przynajmniej związana w mieszkaniu ul. 3 Maja 16 II p. przed matką ps. "KORA WOLSKA" + NN pseudonim "MADA LIPSKA" wywołany "MADA" pseudonimie sanitariusz, przydział: oddział "LENA" zgr. "PŁENOC" dnr. W-wa ptk. WACHNOWSKIEGO.
od 1 sierpnia 1944 udział w POWSTANIU
- sierpniu: STAROWKA ul. Długa, przejście kampanii 31.08/1.09.44 mijanie ul. N. Świat 10 p. Wredecki
- wrześniu: ŚRÓDMIEŚCIE; kolejno PRUDENTILL, ZÓRAWIA, Szczęśliwy Róż.
- październik: 10.10 - po likwidacji szpitali obóz w PIASTOWIE.
- listopad 44 - koniec 45 PCK w Wielcech.

→ udział w konspiracji rodziny:

AK - matka w WSK ps. "KORA WOLSKA"
AK - brat KEDYW W-wa do II 43 potem 1 PSP
brat maszyn ptk. WP - KATYŃ
siostra - II - Osowiec
-II- syn -II-

→ "MADA" w 1945 r. aresztowana przez UB w Znowroctamin po 4 tyg. wykupiona przez matkę.

-II- od maja 1989 w Stow. Żoł. AK obecnie 222 AK
2 lata sekretar. OUREBY - URAUÓB obecnie
-II- KOTA ŚRÓDMIEŚCIE 2 OKR. KRAK.

II. Materiały dotyczące relacji:

- Wspomnienia samitańskie z Powstania Warszawskiego na Starym Mieście - M. D. Miękalowski - Biuletyn ps. "Mado dypskie" i "Informator" s. 23. Msp. Kserokopia, k. 1, s. 1.



INFORMATOR - Szpital Powstańczy PCK
Wydany z okazji odsłonięcia tablicy pamiotkowej
na ul. Źrzegurzeckiej 20 w Krakowie.
Kraków, 2002 r.

11/1
T: 264/WSK

3.4. Maria Danuta Mirgałowska-Bińkowska – ps. „Mada Lipska”

Wspomnienia sanitariuszki z Powstania Warszawskiego na Starym Mieście

Miałam honor być żołnierzem Armii Krajowej w Wojskowej Służbie Kobiet. Przeszłam szkolenie sanitarne. Powstanie rozpoczęło się dla mnie 1 sierpnia na Starym Mieście na ul. Długiej. Byłam w Zgrupowaniu „Północ” płk. Wachnowskiego. Dostałam przydział do szpitala polowego, który najpierw był raczej punktem sanitarnym naszego zgrupowania.

W czasie Powstania były dni wspaniałe, chociaż było ich niewiele; więcej było tych tragicznych. Takim uroczystym przeżyciem była Msza św. odprawiona 6 sierpnia w niedzielę w Kościele Garnizonowym na Pl. Krasieńskich po której odbyła się defilada oddziałów powstańczych.

Niestety niedługo po tym nastąpił atak lotniczy, który dla mnie zakończył się niewesoło. Dostałam odłamkiem w nogę (z czego byłam bardzo dumna kuśtykając z zabandażowaną nogą). Tragiczny był dzień 13 sierpnia na ul. Kilińskiego, gdy nastąpił wybuch czołgu-putapki.

Teren działania kurczył się. Przybywało rannych, zabitych. W nocy z 30 na 31 sierpnia planowane było przebiecie oddziałów powstańczych przez Ogród Saski do Śródmieścia.

Byłam przydzielona do grupy sanitarnej, która miała towarzyszyć żołnierzom w tej akcji. Czekaliśmy całą noc w Pasażu Simonsa - atak nie nastąpił. Wróciliśmy na ul. Długą. Następnego dnia z 31 sierpnia na 1 września, gdy Stare Miasto płonęło, około północy rozpoczęła się nasza ewakuacja kanałami. Każdy z nas prowadził rannego żołnierza. Do kanału wchodziliśmy na ul. Długiej przy Placu Krasieńskich. Po piekle na górze w kanale było nieprawdopodobnie cicho i ciemno. Pod nogami cuchnąca ciecz. Trzymając się liny posuwaliśmy się powoli do przodu. Kanały miały wysokość 90 cm do 220. Rozmowy zabronione - nad nami pozycja wroga. Ile to trwało? Wchodziliśmy koło północy. Gdy nas wyciągano na Nowym Świecie przy ul. Wareckiej był jasny dzień

Było czysto, były szyby w oknach. W dwa dni po tym, 3 września, piekło rozpętało się dla nas na Placu Napoleona.

Działalność „mojego” szpitala trwała dalej w Śródmieściu na Żórawiej i na Szopena. Warunki były trudne, brak wody, światła, jedzenia..... Powstanie się kończyło. Po wymarszu naszych żołnierzy zostałam w Warszawie jeszcze tydzień w grupie sanitarnej, której zadaniem była likwidacja różnych jeszcze istniejących szpitali.

Funkcję sanitarną pełniłam do 10 października, tj. do chwili przewiezienia nas spod Politechniki do nowo założonego obozu przejściowego w Piastowie (obóz w Pruszkowie był przepełniony). Umieszczono nas w pustych halach fabryki „Stomil”. Nie czekając na „zorganizowanie” obozu przez Niemców, wraz z innymi wsiadłam do pierwszego przejeżdżającego pociągu, nie wiedząc nawet dokąd nas on zawiezie.

Na zakończenie pragnę dodać:

Ukochane miasto Warszawa było w gruzach i była to wielka strata. Istnień ludzkich nie da się przywrócić. Została żywa pamięć o Nich. Ojczyzny Wolnej Powstaniem nie wywalczyliśmy, ale mając Boga w sercach uratowaliśmy HONOR!

L.dz. 2301 WSK 02 z 6 V (K. Wojtowicz)

IV. Korespondencja:

- 8. XII. 1998 - list „Memoriał” - K. Minczykowskiej do M. Bińkowskiej. Msp. Kopia, k. 1, s. 1.
- 2. 02. 1999 - list M. Bińkowskiej do K. Minczykowskiej Msp. oryginał, k. 1, s. 2.
- 26. IV. 1999 - list „Memoriał” - K. Minczykowskiej do M. Bińkowskiej. Msp. Kopia, k. 1, s. 3.



IV/1

Toruń 8.XII.1998 r.

MEMORIAL

General Marii Wittek

kopie

L.dz.: 2401/WSK/98

Pani Maria Bińkowska

31-526 Kraków

Szanowna Pani !

Za pośrednictwem p.Krystyny Wojtowicz otrzymaliśmy relację z Pani służby wojennej. Założyliśmy Pani teczkę osobową nr inw. 264/WSK

Prosimy jednak, o ile jest to możliwe, o szersze opisanie Pani losów w okresie okupacji. Czy mogłaby Pani też podać rok swojego zamążpójścia

Ważne także jest dla celów archiwalnych, aby Pani relacja była podpisana-nabiera ona wówczas większej wiarygodności.

Może też mogłaby Pani napisać chociaż krótką notkę biograficzną Pani Matki i Siostry. Może posiada Pani ich zdjęcia z okresu okupacji, które mogłaby Pani przysłać (chociaż kserokopie).

Może też mogłaby Pani przysłać swoje zdjęcie (najlepiej z lat 40-tych, ale może być też współczesne) lub jakieś dokumenty poświadczające Pani działalność konspiracyjną (mogą być kserokopie).

Liczymy też, że zechce Pani opracować jakąś sylwetkę kobiety-żołnierza do 4 części „Służby Polek...” w załączeniu przesyłamy instrukcję redakcyjną. Może też zechciałaby Pani czynnie uczestniczyć w IX sesji Fundacji (w załączeniu informacja na ten temat).

Jeszcze raz dziękujemy za dostarczenie relacji oraz zapraszamy do dalszej współpracy.

Poradnia . 42

Z wyrazami szacunku

42

Katarzyna Minczykowska

Dokumentalistka Archiwum WSK

przy Fundacji „Archiwum Pomorskie AK”

IV/2 2
Maria Bińkowska

31-526 Kraków

Kraków 2.02.1999

nr inw.264/WSK

Wpłynęło dnia 15.02.99
Lcz. 337/WSK/99

odp. na list
2401/WSK/98

Pani

Katarzyna Minczykowska

Dokumentalistka Archiwum W S K

przy Fundacji "Archiwum Pomorskie A K"

Szanowna Pani !

Serdecznie dziękuję za miły list. Przyznaję, że jego forma "zmusiła" mnie do napisania bardziej szczegółowego życiorysu wojennego mojego i mojej rodziny. / w zał/.

Natomiast dziękuję za zaproszenie do wzięcia udziału w sesji Fundacji, ale stan mego zdrowia uniemożliwia mi podjęcia się takiego zadania. Od 4 lat choruję na oczy /zanik nerwu ocznego/ co spowodowało, że nie widzę na jedno oko.

Łączę serdeczne pozdrowienia dla wszystkich osób działających w akcji MEMORIAŁU

Z wyrazami szacunku

M. Minczykowska

Załączam :

1. życiorys

2. fotografie

a-moje ~~z~~wojenne

b-mojej matki powojenne - Kazimiery z Krogulskich Mirgałowskiej

c-siostry " przedwojenne - Anny " " " Lebenstejn

MEMORIAŁ
General Marii Wittek

17/3
Toruń, 26 IV 1999 r.

L.dz.: 841/wsk/pp

kopie

ad. 837/wsk/pp

Pani Maria Bińkowska

31-526 Kraków

Szanowna Pani !

Bardzo przepraszam, że dopiero teraz odpisuję na Pani list z lutego br., jest to spowodowane ogromem pracy związanym z wciąż napływającymi materiałami oraz ze zmianami personalnymi w Archiwum.

Przede wszystkim bardzo Pani dziękuję za przysłanie szczegółowego opisu losów wojennych Pani i Pani bliskich. Materiały te oraz załączone zdjęcia zostały włączone do Pani teczki osobowej wzbogacając ją znacznie w ten sposób.

Szkoda, że nie może Pani wziąć czynnego udziału w tegorocznej listopadowej sesji. Liczę jednak, że będzie Pani mogła przyjechać.

Łączę serdeczne pozdrowienia oraz zapraszam do dalszej współpracy.

Z wyrazami szacunku

K. Minczykowska

Katarzyna Minczykowska

Dokumentalistka Archiwum WSK

przy Fundacji „Archiwum Pomorskie AK”

na komputerze (kar. L-o)

FUNDACJA
Archiwum Pomorskiej Armii Krajowej
ul. W. Garbary 2, tel. 65-22-186
87-100 TORUŃ

ul. Książka 28
87-100 Toruń



Archiwum
ul. W. Garbary 2
87-100 Toruń

J. 264/4SK

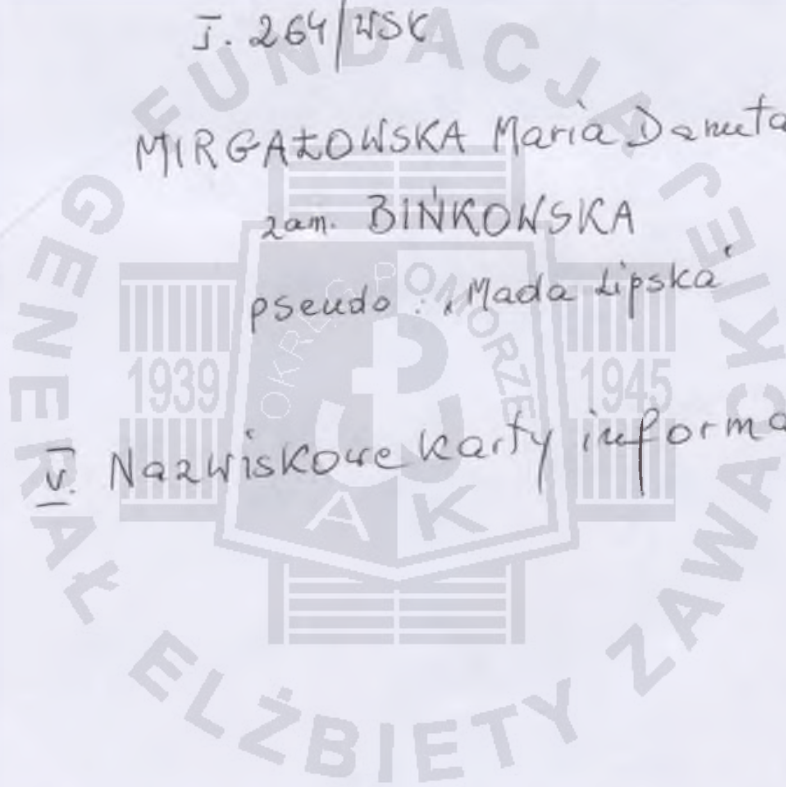
AK
Warszawa

MIRGAŁOWSKA Maria Danuta

zam. BINKOWSKA

pseudo: Mada Lipska

v. Nazwiskowe karty informacyjne i 2



T: 264 / WSK

AK-WSK

Warszawa

Bińkowska Maria, ps. "Mada Lipska"
z d. Mirgałowska, ur. 13.07.1924 w W-wie,
córka Bolesława i Kazimierzy z d. Krogulska.

Zaprzysiężona do AK w 1943r. m.in. przez
matkę - ps. "Kora Wolska" oraz NN. Przeszkolenie
sanitarne, przydział do oddz. "Lena",
zgr. "Północ", okr. W-wa. Udział w Pow-
staniu warszawskim.

Zam.: 31-526 Kraków, ul.
tel.

Zródło: inf. M. Bińkowskiej

k.Wojt., 98r.

AK-WSK
WARSAWA

MARIA BINIKOWSKA ps. "MADA
LIPSKA"

z d. MIREKOWSKA

ur. 13.07.1924 w WARSZAWIE

Cóčka BOLESŁAWA i KAZIMIERY KROFULSKICH

zapisała się do AK w 1943r. m.i. przez

matkę ps. "KORA WOLSKA" oraz N.N.

przebieganie sanitarna, przyciąła do

oddz. "LENA" zgr. "PŁONOC" al. W-wa

wzięła udział w POWSTANIU WARSZAWSKIM

adres: 31-526 KRAJÓW ul.

tel.

dotyczy inf: telefonia własna.

M. BINIK, 1978r.

J. 264 / WSK

AK
Warszawa

MIRGAŁOWSKA Maria Janeta
zam. BINKOWSKA
ps. „Mada Lipska”

vi. FOTOGRAFIE (originalne).

1. Maria Mirgałowska - Binkowska,
zdj. z okresu 1939 - 1945.
2. Matka Marii Binkowskiej - Kazimiera
Krogulska, fot. po r. 1945r.
3. ⁺ Hanna z Krogulskich de Bensta jn
zdjęcie przed wojenną.

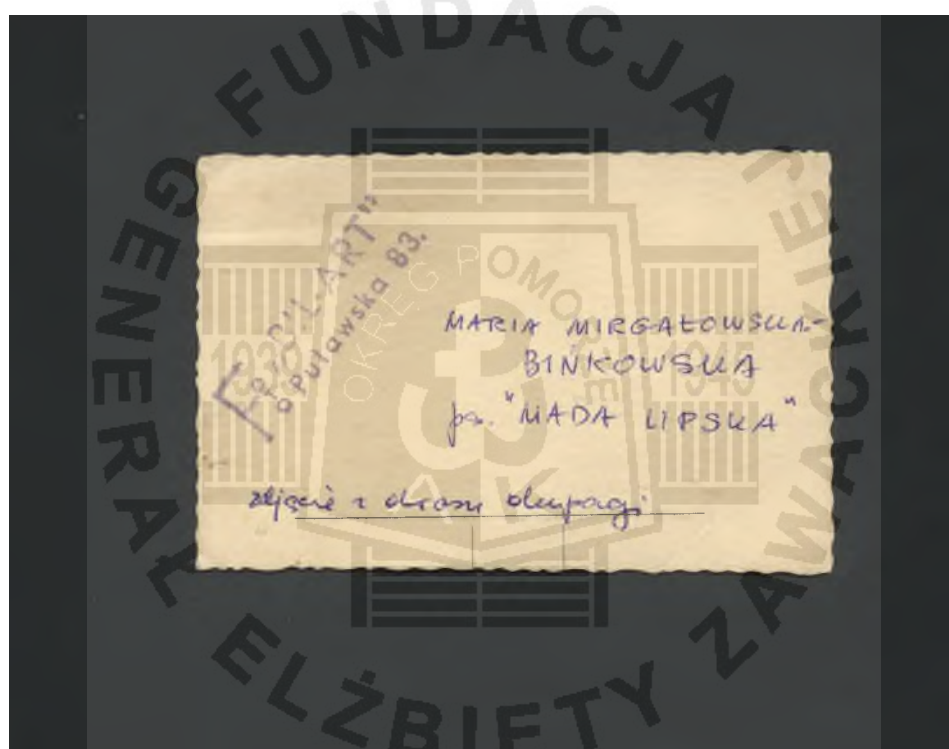
VI | 1



Maria Mirgatowska-Binkowska
ps. "Mada dipska"

zdjęcie z okresu okupacji (oryg.)
1939-45.





VI/2



Krogulska Kazimiera
żon. Miogalowska
p. „Kora Wolska”
(matka Marii Miogalowskiej)
Fot. oryg. p. 1945 r.





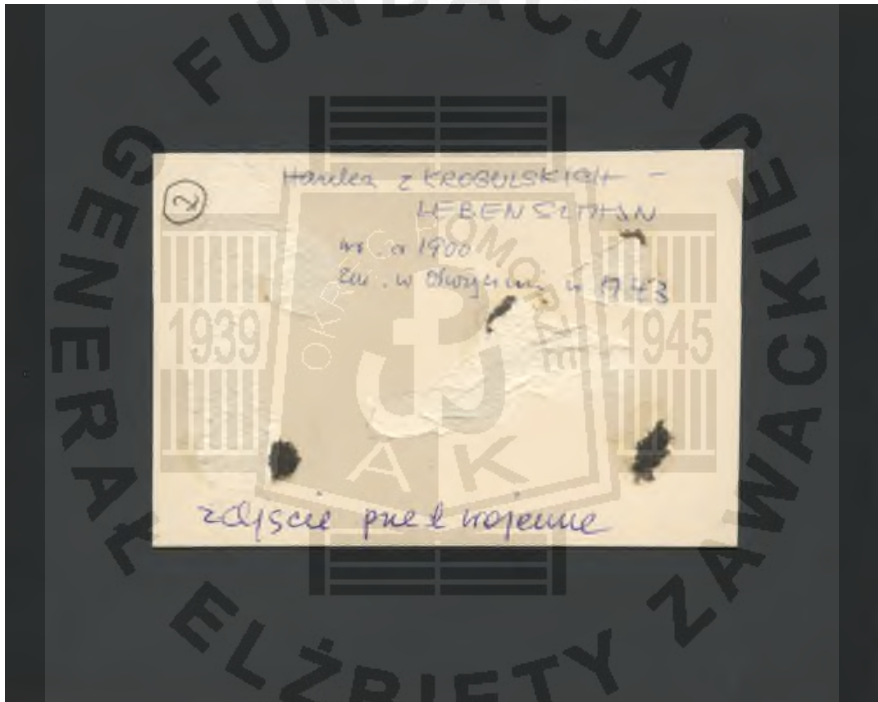
⑤
KAZIMIERA z KROGULSKICH -
MIRGALOWSKA
p.s. "KORA WOLSKA"
zdjęcie porojsene.

VI/3



Hanka z Krogulskich
lebensatajn
(siostra matki relatorki)
ur. 1800 r. zmarła w Oświęcimiu 1943r.
Zdjęcie przedwojenne.





①

MIRGAŁOWSKA Maria
zam. Binkowska

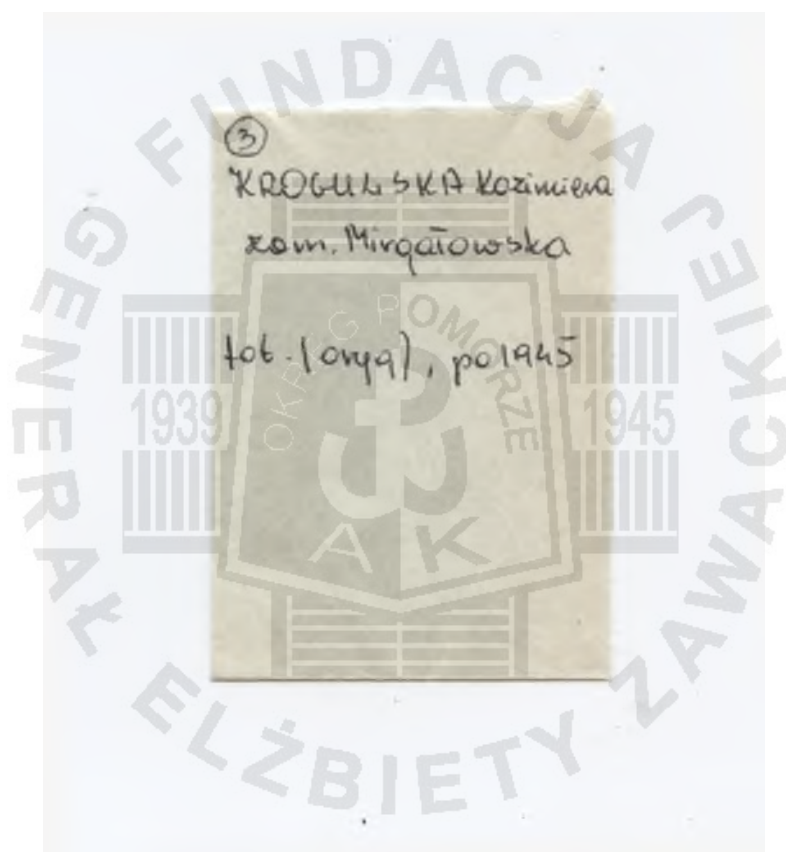
- fot. (oryg.), 1939-45, 52.1

1939



1945

ELŻBIETY ZAWACKIEJ



MIRGALOWSKA Maria



STRZEGOMSKIE ZAKŁADY
WYROBÓW PAPIEROWYCH
"UNIPAP" Spółka z o.o.
59-220 Legnica, Jaworzyńska 17/19

TECZKA DO AKT

SWW 1824-331

ZN-96/1

5 904149 026004

